

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie z wniosku **A. W., H. H., J. L., W. S., J. S., B. S.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu w dniu 25 października 2023 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 października 2022 r.
sygn. II AKa 178/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego
w Katowicach z 30 listopada 2021 r. sygn. XVI Ko 23/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 6 października 2022 r. sygn. II AKa 178/22, na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawców, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 30 listopada 2021 r. sygn. XVI Ko 23/20, w którym rozstrzygnięto o oddaleniu wniosku **A. W., H. H., J. L., W. S., J. S., B. S.** o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu pozbawienia wolności i skazania **J. S.**, syna **S. i A. zd. D.**, urodzonego [...] 1926 r. w **K.**, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 11 lipca 1970 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 40/69.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach wywiodła pełnomocnik wnioskodawców, która to zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Ustawy), poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że potencjalne jednostkowe zachowanie osoby, która zobowiązała się do współpracy ze służbą bezpieczeństwa musi samo w sobie zostać ocenione jako zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a w rezultacie, że dla oceny wystąpienia in concreto przesłanki negatywnej z art. 8 ust. 5 Ustawy nie jest niezbędne dokonanie ważenia wartości, z uwzględnieniem całokształtu działalności wnioskodawcy, w szczególności okresu współpracy, zakresu posiadanych, a nieprzekazanych organom informacji, skali represji, faktu długoletniego pozbawienia wolności, wagi przekazanych informacji, wreszcie - oceny współpracownika dokonanej przez samą służbę bezpieczeństwa jako nieprzydatnego źródła informacji;

2. mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ust. 5 Ustawy w związku z art. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tajnych dokumentów poprzez przyjęcie, że zaprzeczeniem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu art. 8 ust. 5 Ustawy może zostać uznane działanie osoby, która przekazuje organom Służby Bezpieczeństwa informacje o działalności osób, co do których wie, że są współpracownikami tej służby, jak również informacje, o których wie, że są już tym służbom znane;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, dokonanie jej z pominięciem analizy całego materiału dowodowego i argumentacji podniesionej w zarzutach oraz skutkującej zaakceptowaniem błędu Sądu I instancji, tj. przyjęcia przez Sąd I Instancji błędnej

wykładni pojęcia współpracy z organami bezpieczeństwa PRL, pozostającej w sprzeczności z wykładnią tego pojęcia zawartą w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 10 listopada 1998 r., K 39/97, a następnie rozwiniętą w wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II KKN 271/2000, a polegającą na przyjęciu, iż spełnione zostało łącznie pięć przesłanek, które konieczne są dla możliwości uznania, że kontakty z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, stanowiły współpracę, z tym organem, w szczególności, iż zostały spełnione przesłanki tajności, świadomości oraz podejmowania konkretnych działań w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy;

4. mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 438 pkt 2 k.p.k. w związku z 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na ocenie poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wybiórczą ocenę zebranego materiału dowodowego poczynioną wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść ojca wnioskodawców z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na jego korzyść, a to poprzez pominięcie przy ocenie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z dowodów w postaci akt IPN zgromadzonych w niniejszej sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez błędne uznanie, iż współpraca J. S. z organami bezpieczeństwa PRL była tajna i urzeczywistniła się w momencie przekazania informacji o uczestnikach napadu z 2 listopada 1955 r.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji pełnomocnika wnioskodawców zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało jej rozpoznaniem i oddaleniem przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnej w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że kasacja pełnomocnika wnioskodawców jest sformułowana nieprawidłowo, albowiem skarżąca wskazuje jednocześnie na zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego. Podstawą bowiem stawiania zarzutu obrazy prawa materialnego jest przyjęcie, że sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, lecz popełnił błąd w procesie subsumcji lub wykładni (*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 14 czerwca 2018 r. sygn. II KK 171/18*).

Na gruncie przebiegu niniejszej sprawy oraz konstrukcji zarzutów z pkt 1 i 2 kasacji przypomnieć należy także pogląd utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż obraza prawa materialnego może mieć miejsce wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano właściwego przepisu prawa materialnego, natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (*postanowienie SN z 15 marca 2021 r. sygn. IV KK 85/21*).

Podkreślić i przypomnieć należy także, iż przedmiotem kasacji jest co do zasady, prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie (art. 519 k.p.k.), to tego więc orzeczenia powinny dotyczyć zarzuty kasacji. Dopuszczalne także jest podniesienie uchybienia, którym dotknięte zostało orzeczenie sądu pierwszej instancji, niemniej jednak, aby taka kasacja była skuteczna, należy jednocześnie z tymi uchybieniami podnieść zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy takich konkretnych przepisów, w których świetle zaistnieć mogło „przeniesienie” owych uchybień do wyroku sądu odwoławczego, stanowiącego przedmiot zaskarżenia kasacji. Wobec braku spełnienia tego warunku i niewykazania przez skarżącą w zarzutach z pkt 1 i 2 kasacji, iż sąd odwoławczy nie przestrzegając konkretnych obowiązujących go regulacji (art. 433 § 2 k.p.k.), doprowadził do przeniesienia owych uchybień do wydanego przez siebie wyroku, jako podnoszące

tylko okoliczności dotyczące uchybienia wyroku sądu I instancji, muszą one zostać potraktowane jako skierowane do tego orzeczenia, i już przez to samo - uznane jako oczywiście bezzasadne [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 23 sierpnia 2023 r. sygn. IV KK 313/23*]. Jednak w realiach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzyć się tzw. „błędu przeniesienia”. Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten ustosunkowując się także do zarzutów apelacyjnych, kompleksowo wykazał (s. 9-13 uzasadnienia wyroku), dlaczego twierdzenia skarżącego co do wykładni tych przepisów prawa materialnego nie mogły zostać uznane za zasadne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd odwoławczy, utrzymując w mocy wyrok sądu I instancji nie stosował kontestowanych przepisów prawa materialnego, a więc chociażby z tego powodu nie mógł ich naruszyć. Nadto, iż tożsame zarzuty, jak te z pkt 1 i 2 kasacji, zostały już uprzednio podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawców, a sąd odwoławczy, realizując spoczywający na nim obowiązek, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k., stwierdził, iż sąd *a quo* dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normy przepisów prawa i wyczerpująco to uzasadnił (s. 3-4 uzasadnienia wyroku).

W kontekście naruszeń, będących przedmiotem pkt 4 kasacji, należy zauważyć, iż w świetle rozstrzygnięcia będącego wynikiem rzetelnie przeprowadzonego postępowania odwoławczego, zarzut obrazy art. 438 pkt 2 w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., jest również oczywiście bezzasadny. Istotą postępowania kasacyjnego jest, jak już podkreślono powyżej, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia, ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (*postanowienie SN z 15 czerwca 2023 r. sygn. III KK 204/23 i cyt. tam orzecznictwo*). W świetle tego wymogu, skarżący błędnie sformułował swój zarzut, który to skierowany jest bezpośrednio pod adresem

rozstrzygnięcia sądu *meriti*. Tak skonstruowany zarzut, już choćby z tej przyczyny, jest przeciwnie skuteczny.

Abstrahując od sposobu konstrukcji tych zarzutów, zauważyć należy również, iż możliwość naruszenia przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. lub art. 410 k.p.k. (którego naruszenie skarżący podnosi także w zarzucie z pkt 3 kasacji), jak też innej reguły procesowej wpływającej na ocenę rzetelności procesu karnego, jest w zaistniałej sytuacji wykluczona. Tak jest zawsze w sytuacji, gdy sąd *ad quem* nie orzeka odmiennie co do istoty, nie dokonuje własnej oceny dowodów ani ustaleń faktycznych. Inaczej rzecz ujmując, sąd nie mógł naruszyć przepisów prawa procesowego w zakresie w jakim tylko kontrolował ich stosowanie. W związku z tym za zasadne nie mogły zostać uznane zarzuty kasacyjne pełnomocnika, dotyczące obrazy, poza art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. także i art. 4 k.p.k. (*postanowienie SN z 8 stycznia 2019 r. sygn. III KK 508/18*), który nie spełnia nadto, kryterium konkretności. Rezultatem tego było uznanie apelacyjnych zarzutów obrońcy za niezasadne, nie tylko w zakresie obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Oceniając natomiast sposób wykonania obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), o których mowa w zarzucie z pkt 3 (poza tym, co tyczy się możliwości naruszenia przez sąd odwoławczy art. 410 k.p.k.), należy mieć na uwadze, iż jest on pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie, odsyłając do tej argumentacji (*postanowienie SN z 28 września 2022 r. sygn. IV KK 307/22*). Prowadzi to do konkluzji, iż nie sposób uznać takiego postąpienia sądu odwoławczego za sprzeniewierzenie się ciążącym na nim

obowiązkom rzetelnego prowadzenia kontroli instancyjnej, zwłaszcza w sytuacji, gdy szczegółowemu odniesieniu się do zarzutów apelacyjnych skarżącej, towarzyszy konkretnie wskazanie, w jakim zakresie podzielił argumentację sądu *meriti* (s. 9-13 uzasadnienia), a nadto, dlaczego, pomimo pewnych niedoskonałości argumentacyjnej, rozstrzygnięcie sądu I instancji należało utrzymać mocy (s. 9 tiret 2 i następne). W tej sytuacji zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i tycząca się go argumentacja w istocie stanowi polemikę z rozważaniami sądu odwoławczego. Ta polemika z ustaleniami faktycznymi, ograniczająca się do kwestionowania tego, że J. S. był tajnym i rzeczywistym współpracownikiem SB, pozostaje w opozycji do materiałów źródłowych. Z dokumentów organów bezpieczeństwa jednoznacznie wynika, iż ojciec wnioskodawców w dniu 18 stycznia 1965 r, po podpisaniu zobowiązania do współpracy, został zarejestrowany jako Tajny Współpracownik o ps. „[...]”, a także, że podjął rzeczywistą współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, która zmaterializowała się w latach 1968 – 1969. O tym, iż miała ona charakter realny, a nie pozorny świadczy, chociażby przekazanie jako tajny współpracownik organom bezpieczeństwa państwa informacji, które wiązały się z działalnością operacyjną tych służb, realizujących operację „[...]”, ułatwiających im wykonywanie tych zadań. Prezentowane w tym zakresie zapatrywania skarżącej są niczym innym jak wyrazem jedynie subiektywnej interpretacji, która nie została stosownie wsparta dowodowo. W żadnym zaś razie zapatrywania te nie mogą być podstawą do rzeczowego deprecjonowania wydanych w niniejszej sprawie wyroków z punktu widzenia naruszenia reguł wskazanych w art. 7 k.p.k., zwłaszcza gdy rzetelność samych dokumentów nie jest podważana. Niewątpliwym jest zatem, że zaistniała przeszkoda w zasądzeniu odszkodowania i zadośćuczynienia, o której mowa w art. 8 ust. 5 ustawy lutowej, albowiem fakt ten rugował działalność J. S. spośród tej uznawanej za prowadzoną na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Przyznanie rekompensaty, wolą ustawodawcy ograniczone bowiem zostało tylko do tych osób, które swoją postawą, zachowaniem i uporem nie tylko prowadziły walkę niepodległościową, ale w tej walce okazały się niezłomne i wytrwały, także po zapadłych, pozbawiających ich wolności orzeczeniach lub decyzjach. Jeśli zaś z jakichkolwiek powodów osoby takie nawiązały tajną i świadomą współpracę

z organami bezpieczeństwa, to takiej rekompensaty nie powinny otrzymać (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2021 r. sygn. IV KK 510/21).

Konfrontacji z powyższą konstatacją o wywiązaniu się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontrolnych, nie wytrzymuje twierdzenie, jakoby sąd *ad quem* nie uzasadnił w dostatecznym stopniu swojego stanowiska, czego przejawem miałyby być zignorowanie niektórych okoliczności wskazanych w apelacji, jako konieczne dla zasadności przyjęcia, że ujawnione kontakty z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, stanowiły współpracę.

Powyższy zarzut, jawi się jako niezasadny i czysto instrumentalny, mający służyć jedynie obejściu ustawowego zakazu uczynienia przedmiotem kasacji ustaleń faktycznych. Koncentrując się na dalszym forsowaniu autorskiej koncepcji oceny działalności J. S. relewantnej z punktu widzenia stawianych przez wnioskodawców wobec Skarbu Państwa roszczeń, skarżąca nie przedstawiła konkretnych okoliczności dowodowych, z których miałyby wynikać, że akceptując stanowisko w zakresie odmowy zasądzenia na rzecz wnioskodawców odszkodowania i zadośćuczynienia, sąd II instancji dopuścił się kardynalnych uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., implikujących konieczność skasowania zaskarżonego wyroku. Bazowanie jedynie na odmiennych zapatrywaniach odnośnie do tego, czy analizowane działanie J. S. wpisywało się w działalność niepodległościową, było do osiągnięcia tego celu dalece niewystarczające i wskazywało na bezzasadność kasacji w stopniu oczywistym.

Kierując się powyższą oceną, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, rozstrzygając o kosztach w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

(B.B.)

[a!]

